



Sygn. akt IV CSK 644/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)
SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa O.P .
przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu w T.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 23 maja 2013 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 18 maja 2012 r.,

I. uchyla zaskarżony wyrok i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w T. z dnia 31 stycznia 2012 r., sygn. Akt[...], w ten sposób, że:

a) zasądzoną od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 137.606,24 (sto trzydzieści siedem tysięcy sześćset sześć 24/100) zł podwyższa do kwoty 374.858 (trzysta siedemdziesiąt cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt osiem) zł, płatnej z ustawowymi odsetkami od dnia 29 czerwca 2011 r.;

b) oddala powództwo i apelację strony powodowej w pozostałej części oraz w całości apelację strony pozwanej;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za obie instancje oraz postępowanie kasacyjne.

Uzasadnienie

Powódka O. P. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. domagała się zasądzenia od pozwanego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w T. kwoty 612.110,47 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 czerwca 2011 r. i kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy w T. nakazem zapłaty, wydanym w dniu 14 września 2011 r. w postępowaniu upominawczym, uwzględnił powództwo w całości, a po rozpoznaniu sprzeciwu pozwanego, wyrokiem z dnia 31 stycznia 2012 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 137.606,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2012 r., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną oddalił apelacje obu stron od wyroku Sądu Okręgowego, przyjmując za podstaw rozstrzygnięcia następujące ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną.

W dniu 11 lutego 2011 r. strony zawarły - w ramach przetargu nieograniczonego przewidzianego w art. 39 ustawy z dnia 20 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. Nr 19, poz. 1877 ze zm.) - umowę, na podstawie której powódka zobowiązała się dostarczyć pozwanemu tor wizyjny do laparoskopii wraz z systemem archiwizacji danych i diatermii z systemem zamykania naczyń, w terminie trzydziestu dni roboczych od dnia zawarcia umowy i zainstalowania tego sprzętu w terminie dalszych pięciu dni oraz przeszkolenia pracowników pozwanego. Wartość przedmiotu umowy ustalono na kwotę 474.504,24 zł netto (518.478,38 zł brutto). Strony zastrzegły na rzecz pozwanego kary umowne: za nieterminową dostawę (0,5% wartość netto kontraktu za każdy dzień opóźnienia w dostawie do sześciu dni i 3% tej wartości za każdy następujący dzień opóźnienia) oraz za zwłokę w montażu dostarczonego sprzętu (2% wartości netto przedmiotu umowy za każdy dzień zwłoki).

Powódka opóźniła się z dostarczeniem zamówionego sprzętu o 48 dni, w związku z czym pozwany naliczył jej z tego tytułu karę umowną w wysokości 612.110,47 zł. Powódka karę tę zapłaciła w dniu 14 czerwca 2011 r., zastrzegając, że będzie domagać się jej zwrotu jako świadczenia nienależnego (art. 411 pkt 1 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów powódki wskazujących na nieważność zastrzeżenia przez strony obowiązku zapłaty kar umownych (art. 58 k.c.). Stwierdził, że powódka, będąca profesjonalnym dostawcą sprzętu medycznego, znała i dobrowolnie zaakceptowała warunki realizacji zamówienia określone we wzorze umowy stosowanym przez pozwanego, zaś kary umowne nie zostały zastrzeżone w celu przysporzenia pozwanemu zysku, lecz zapewnienia możliwości szybkiego wykorzystania zamówionego sprzętu do ratowania życia i zdrowia pacjentów. Opóźnienie powódki nie zostało spowodowane siłą wyższą, tj. trzęsieniem ziemi i tsunami, jakie 11 marca 2011 r. nawiedziły Japonię w rejonie działania producenta elementów zamówionego sprzętu. Było ono wynikiem strategii gospodarczej centrali spółki O. w Hamburgu, która - licząc się z zakłóceniem dostaw sprzętu z obszaru dotkniętego kataklizmem - podjęła decyzję o zapewnieniu terminowej realizacji kontraktów z klientami priorytetowym, pozwany zaś nie został do nich zaliczony. Powódka jako podmiot powiązany kapitałowo z jedynym dostawcą sprzętu medycznego, stanowiącego przedmiot umowy, musi liczyć się z ryzykiem wynikającym z podjętych przez niego decyzji. Nie można więc uznać, że opóźnienie powódki było skutkiem okoliczności, za które nie ponosi ona odpowiedzialności.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy prawidłowo obniżył należną od powoda karę umowną o 22,5%. Wskazał, że tak zmiarkowanej kary nie można uznać za rażąco wygórowaną, gdyż uwzględnia ona w należyтым stopniu przede wszystkim jej funkcję stymulacyjną, a także kompensacyjną i represyjną. Wprawdzie powód starał się zminimalizować skutki opóźnienia przez dostarczenie sprzętu zamiennego, jednak działania te okazały się nie w pełni skuteczne, gdyż nie pozwoliły na uruchomienie jednego z dwóch monitorów toru wizyjnego. Dalszemu obniżeniu kary umownej sprzeciwia się zarówno szczególne przeznaczenie sprzętu stanowiącego przedmiot umowy, jak i obowiązek pozwanego dbałości o dyscyplinę finansów publicznych.

Sąd Apelacyjny podzielił również ocenę Sądu Okręgowego odnoszącą się do żądania odsetek od zasądzonej należności głównej, podkreślając, że skoro redukcja wysokości kary umownej nastąpiła w drodze wyroku, to nie można

przyjąć, iż pozwany wcześniej pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem tego świadczenia.

W skardze kasacyjnej, opartej na podstawie art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., powódka zarzuciła Sądowi Apelacyjnemu naruszenie:

- art. 471 i art. 472 k.c. w związku z art. 355 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że powódka ponosi odpowiedzialność za nieterminową realizację umowy z dnia 11 lutego 2011 r.;
- art. 58 § 2 w związku z art. 353¹ k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że nie można mówić o naruszeniu przez pozwanego zasad współżycia społecznego i nieważności zastrzeżenia kar umownych;
- art. 484 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i obniżenie kary umownej jedynie o 22,5%, tj. do poziomu należnego powódce wynagrodzenia;
- art. 405 § 2 w związku z art. 410 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie do świadczenia z tytułu kary umownej w kwocie 474.504,23 zł, mimo że powódka nie była zobowiązana do zapłaty tej należności oraz
- art. 455 i art. 481 k.c. w związku z art. 484 § 2 k.c. przez błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że pozwany nie pozostawał w opóźnieniu ze zwrotem nienależnego świadczenia do dnia wydania wyroku w niniejszej sprawie.

Powołując się na tak ujętą podstawę kasacyjną powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej jej apelację i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia w zaskarżonej części i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 474.504,23 zł oraz odsetek ustawowych od całej dochodzonej należności od dnia 29 czerwca 2011 r. i kosztów procesu.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skardze kasacyjnej częściowo nie można odmówić słuszności.

Z przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wiążących ustaleń faktycznych wynika, że przyczyną opóźnienia się powódki z dostarczeniem stronie pozwanej przedmiotu umowy z dnia 11 lutego 2011 r. była zmiana priorytetu dostaw sprzętu medycznego marki O. przez wyłącznego dystrybutora na Europę (O. E. H. w Hamburgu). Powódka realizowała kontrakt z pozwanym przy udziale tego dystrybutora. Sąd Apelacyjny zasadnie zatem stwierdził, że ponosi ona ryzyko działania swojego pomocnika (art. 474 k.c.). Skoro w sprawie nie zostało wykazane, że pozwany nie został zaliczony przez OEH do odbiorców priorytetowych - mimo zachowania należytej staranności przez tego dystrybutora przy podejmowaniu decyzji co do strategii działania - to za trafną należy uznać konkluzję, iż powódka ponosi odpowiedzialność za nieterminową realizację zamówienia. Zarzut naruszenia art. 471 i art. 472 k.c. w związku z art. 355 § 1 k.c., oparty na odmiennych założeniach, okazał się więc chybiony.

Nie można również podzielić zarzutu naruszenia art. 58 § 2 w związku z art. 353¹ k.c. Sąd Apelacyjny przyjął, iż zastrzeżona przez strony kara umowna miała spełniać przede wszystkim funkcję stymulującą. Biorąc pod uwagę szczególne przeznaczenie zamówionego przez pozwanego sprzętu medycznego oraz potrzebę jego szybkiego wykorzystania do ratowania życia i zdrowia pacjentów, ocenę tę należy uznać za trafną. W tych okolicznościach - wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącej - obwarowanie terminowego wykonania kontraktu karą umowną określoną według stawek procentowych za każdy dzień opóźnienia wyższych niż stosowane w praktyce w stosunkach między przedsiębiorcami nie może być postrzegane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz wykraczające poza zakres swobody kształtowania przez strony stosunku prawnego. Należy podkreślić, że w doktrynie i orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że sama relacja między stawką procentową stanowiącą podstawę określenia wysokości zastrzeżonej kary umownej a stawkami procentowymi stosowanymi w obrocie przy zastrzeganiu takich kar nie stanowi wystarczającej podstawy do oceny, czy zastrzeżona kara jest rażąco wygórowana (zob. m.in. wyroki Sadu Najwyższego: dnia 26 stycznia 2011 r., II CSK 318/10, niepubl. i z dnia 5 października 2011 r., IV CSK 659/10, niepubl.).

Zgodzić się natomiast trzeba z zarzutem skarżącej podważającym ocenę, że w konkretnym stanie faktycznym usprawiedliwione było obniżenie należnej pozwanemu kary umownej jedynie do wysokości wartości netto przedmiotu umowy, tj. do kwoty 474.504,24 zł. Podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowiło stwierdzenie, że zastrzeżona przez strony kara umowna okazała się rażąco wygórowana (art. 484 § 2 *in fine* k.c.).

Ustawodawca nie sprecyzował kryteriów istotnych dla oceny rażącego wygórowania kary umownej. W orzecznictwie przyjmuje się, że katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej nie jest zamknięty, a ocena w tym zakresie, w zależności od okoliczności sprawy, należy do sądu orzekającego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 listopada 2006 r., I CSK 259/06, niepubl. i z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, niepubl.). Niewątpliwie miarkowanie kary umownej ma na celu przeciwdziałanie dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary a godnym ochrony interesem wierzyciela.

Sąd Apelacyjny, miarkując należną pozwanemu karę umowną, słusznie podkreślił znaczenie terminowej dostawy zamówionego sprzętu dla prawidłowego wykonywania przez pozwanego usług medycznych. Dostrzegł również działania powoda podjęte w celu przeciwdziałania skutkom opóźnienia się z wykonaniem zobowiązania, jednak nie uwzględnił ich w dostatecznym stopniu przy określeniu wysokości należnej pozwanemu kary umownej. Z ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku wynika, że efektem starań powoda było dostarczenie pozwanemu - w miejsce brakujących części sprzętu medycznego - elementów zastępczych, co umożliwiło uruchomienie toru wizyjnego w okresie oczekiwania na realizację zamówienia. Wprawdzie nie można było w tym czasie zainstalować drugiego monitora, nie zmienia to jednak oceny, że powód w sposób istotny zminimalizował skutki swojego opóźnienia. Bezspornie bez tych kroków powódki interes pozwanego zostałyby naruszone w znacznie większym stopniu. Trafnie zarzuciła skarżąca, że okoliczność powyższa powinna znaleźć wyraźniejsze odzwierciedlenie w ustaleniu ostatecznej wysokości kary umownej. Sąd Apelacyjny przyjął, że kara ta winna zamknąć się kwotą odpowiadającą wartości netto przedmiotu umowy. Judykatura dopuszcza możliwość uwzględnienia stosunku między wysokością kary umownej a wartością wykonanego z opóźnieniem

zobowiązania jako miernika oceny wysokości kary umownej. Wskazuje się przy tym, że jeżeli kara umowna jest równa bądź zbliżona do wartości zobowiązania, można ją uznać za rażąco wygórowaną (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 1980 r., I CR 229/80, OSNCP 1980, nr 12, poz. 243; z dnia 19 kwietnia 2006 r., V CSK 34/06, niepubl.). W ocenie składu orzekającego - uznającego przydatność tego kryterium do oceny żądania powoda w sprawie niniejszej – kara umowna w wysokości stanowiącej połowę wartości netto przedmiotu umowy, tj. w kwocie 237.252,50 zł, będzie stanowić dla powódki właściwą sankcję za nieterminowe wykonanie zobowiązania, adekwatną do stopnia naruszenia interesu pozwanego. Uwzględnienie dalej idącego w tym zakresie żądania naruszałoby te proporcje.

W konsekwencji, uwzględniając częściowo zarzuty naruszenia art. 484 § 2 i art. 405 w związku z art. 410 § 1 k.c., należało podwyższyć zasadzoną od pozwanego na rzecz powódki kwotę 137.606,24 zł do kwoty 374.858 zł, stanowiącej różnicę między karą umowną uiszczoną (612.110,47 zł) a karą należną (237.858 zł).

Trafny okazał się zarzut naruszenia art. 455 i art. 481 § 1 w związku z art. 484 § 2 k.c., kwestionujący stanowisko Sądu Apelacyjnego wskazujące na brak opóźnienia się przez pozwanego ze zwrotem nienależnej kary umownej. Wprawdzie wyrok sądu miarkujący karę umowną ma charakter konstytutywny, jednak wywiera on skutek *ex tunc*, gdyż reguluje wysokość kary umownej od chwili jej wymagalności (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2007 r., I CSK 270/07, niepubl.). Zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, niepubl. i z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CSK 461/03, niepubl. oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 91). Zwrot tego świadczenia powinien zatem nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do jego spełnienia (art. 455 k.c.). Skoro powódka wezwała pozwanego do zwrotu nienależnej kary umownej w dniu 14 czerwca 2011 r. zakreślając dwutygodniowy termin do spełnienia tego świadczenia, to żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 29 czerwca 2011 r. było uzasadnione.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ i art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.